

Impresje wokół
„Listów z Londynu”
Anny Marii Mickiewicz



*

Andrzej Jaroszyński

Dostałem książki dwóch Anien – poetek, które mam szczęście znać: Anny Frajlich z Nowego Jorku i Anny Mickiewicz z Londynu. Tomiki wydane starannie i gustownie, co jest rzadką kombinacją, przez nieznanne mi wydawnictwo „Forma” z dalekiego Szczecina. O poezji Anny Frajlich porozmawiam z Nią w czasie Jej październikowego pobytu w Lublinie. O książce Anny

Marii Mickiewicz chciałbym skreślić kilka słów, mimo, że zasługuje na dużo więcej.

„Listy z Londynu”, najświeższy owoc twórczości poetki, pisane są, jak gdyby w formie zapisu wspomnień czy wypowiedzi, które padają w czasie rozmowy a potem są redagowane i literacko wzbogacone. Nie należy więc je czytać „ciurkiem” ale wybierać co smakowitsze kęski tak jak zwykle delektujemy się wyrafinowana acz lekką z pozoru konwersacją.

Uderza wielka różnorodność tych „kartek z przeszłości”. Głównym bohaterem jest Londyn, ale wysłane z niego „listy” dotyczą także Lublina, Warszawy i innych miejsc w Polsce a także odniesień do miast Europy i Azji. Są to nade wszystko miejsca osobiście odwiedzone, uchwycone w szczególności, w zapachu, jednym słowem widziane oczyma poetki. Podobna różnorodność panuje wśród przywoływanych postaci. Jestem wdzięczny autorce za przywołanie postaci zasłużonych, ale zapomnianych. Należy do nich Krzysztof Muszkowski, emigracyjny pisarz i publicysta polski w Londynie, którego Anna słusznie nazywa „mistrzem pióra emigracyjnego”. Należy też zauważyć bardzo rzadkie wśród młodego pokolenia Polek i Polaków za granicą zainteresowanie i sympatię wobec starszej generacji, czyli udział w „pokoleniowych wędrówkach”.

Ciekawy jest szkic o postaci Anny Jones-Dębskiej, tłumaczki i

propagatorce kultury polskiej na Wyspach. Osobiście żałuje, że o osobie Gilesa Harta, założyciela Polish Solidarity Campaign, poetka umieściła tylko krótką notkę. Zasługuje on niewątpliwie na bogatszy portret. Na marginesie, czeka na sprawne pióro przedstawienie wizerunku bardzo wielu angielskich przyjaciół spraw polskich: pisarzy, dziennikarzy, polityków i działaczy społecznych. To ważna misja do spełnienia przez takich twórców jak Anna Mickiewicz.

Natomiast w „Listach ...” interesujące są także a i literacko inspirujące portrety i scenki z osobami nieznanymi publicznie. Na przykład chorwacka kobieta, którą ratuje od samotności i odrzucenia emigrantka z Polski; starszy pan spotkany w kawiarni, który przełamuje granice odosobnienia, a także Anglik, który w swojej ignorancji, pobudził autorkę do odkrycia meandrów przeszłości jej szkoły średniej. Mnie najbardziej podobał się wizerunek Mrs Rose „o nazwisku pachnącym jak słodka wanilia”. Wiele szkicowanych postaci pochodzi z różnych grup etnicznych. To obraz współczesnego Londynu, niekoniecznie z panami w melonikach. Dodać trzeba, że większości szkiców towarzyszy refleksja lub sugestia refleksji, tylko delikatnie wpleciona w rysunek postaci lub zdarzenia.

Czy takie poetyckie kartki są potrzebne w dobie sztucznej inteligencji i tysięcy tomów opisujący nasz skomplikowany świat. Właśnie dlatego, że ani sztuczna inteligencja ani opasłe tomy nie

oddadzą ulotnych tajemnic, ani przemijających obrazów i zapachów, ani nie wiedzą nawet o istnieniu listów, warto je więc pisać i warto je czytać.

Andrzej Jaroszyński, Lublin 1.10. 2024

Andrzej Jaroszyński Ukończył filologię angielską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Asystent w Katedrze Literatury Porównawczej KUL, wieloletni dyrektor Szkoły Letniej Kultury i Języka Polskiego KUL, zastępca Konsula Generalnego RP w Chicago, zastępca Ambasadora w Ambasadzie RP w Waszyngtonie, dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa i Departamentu Ameryk w MSZ, Ambasador w Królestwie Norwegii i Islandii (2001-2005) oraz w Australii i Papui Nowej Gwinei (2008-2013). Obecnie gościnny wykładowca w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, UMCS i WSPA. Tłumacz, autor kilkudziesięciu artykułów na temat literatury angielskiej, kultury, religii i polityki.

*

<https://www.ceneo.pl/172378704?srsId=AfmBOorK0soU7ZvR28PkaDCH25FudyVLNo4wU6UOxFCgxrB36RpvNyUU>

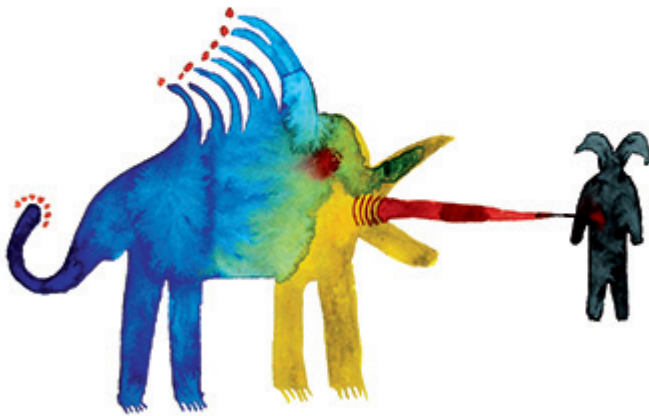
Międzynarodowa antologia dedykowana Ukrainie

„Kiedy codziennie czyścisz pistolet,, - o słowach poetów walczących z bronią w rękę i tych wspierających ich frontowy trud na polu światowej literatury pisze Zbigniew Mirosławski, recenzując antologię pt. *Ukraine, In the work of international poets*, Literary Waves Publishing, London 2022.

UKRAINE

*in the work
of international poets*

(Ukraine • UK • USA • Poland • Australia • Israel • Bulgaria)



Literary Waves

PoEzja Londyn

Zbigniew Mirosławski (*Tarnów*)

Antologia zatytułowana *Ukraine, in the work of international poets* ukazała się w bieżącym roku w wydawnictwie Literary Waves Publishing jako publikacja PoEzji Londyn i jest dziełem: Anny Marii Mickiewicz, Tomasza Mickiewicza i Adama Siemieńczyka. Znamy ich z wielu innych, cennych pozycji. Koniecznie trzeba też wspomnieć o grafikach Danylo Movchana, pracach *Visual art*: Yuro Kam'a, Henry'ego Avignon i Mieczysława Kasprzyka z USA, Teda Smith-Orr z Anglii oraz o

okładce zaprojektowanej przez niezastąpioną w tej mierze Agnieszkę Herman.

We wstępie mowa jest o wojnie rozpoczętej w 2014 roku i eskalującej obecnie tj. w roku 2022. Napisano również po angielsku i po ukraińsku, co tłumaczę w skrócie:

Przygnębieni tą sytuacją, jako twórcy i wydawcy, postanowiliśmy wydać artystyczne przesłanie antywojenne. To jest obecna antologia poetycka, która obejmuje również ilustracje dzieł wizualnych. Efektem jest praca międzynarodowa jednocząca artystów na całym świecie. Tworzy poetycki urok. Zaprosiliśmy do uczestnictwa autorów z obleganej Ukrainy. Otrzymaliśmy silne, o interesującym przesłaniu prace... jednoczymy się w tych trudnych chwilach poprzez naszą kreatywność językową, odnosimy się do tych samych wartości humanitarnych i wzywamy do pokoju!

Podziękowania za pomoc w edycji tej bogatej antologii skierowane zostały do Natalii Belchenko, Olgi Braginy i Radka Wisniewskiego oraz do The Ukrainian Publishing House Chytmo.com.

Na stronach *Ukrainy...* przeczytamy wiersze, których autorami są: Borys Humieniuk, Natalia Belchenko, Olga Bragina, Dmytro

Chystiak, Daryna Gladun, Lyuba Yakimchuk, Ella Yevtushenko, Halyna Kruk, Kateryna Mikhalitsyna, Ihor Mitrov, Yulia Musakovska, Lesyk Panasiuk, Anton Polunin, Iryna Venjyk a także Anglicy i tworzący w Anglii: Joanna Boal, David Clark, Richard Downes, Mary T. Duggan, John Freeman, Seamus Gavin, Denis Herbstein, Helen Ivory, Maria Jastrzębska, podpisany tylko imieniem Marko, Ted Smith-Orr, Martin Figura, Jennifer Langer, Shirin Razavian, Andrew Rea, Jo Sanders, Barbara Saunders, Anna Maria Mickiewicz, Adam Siemieńczyk, pochodząca z Iranu Rouhi Shafii, z Polski są to: Maciej Stefański recenzujący *Wiersze z Wojny [Poems from War]* Borysa Humeniuka. Krytyk zwraca uwagę na to świadectwo, po spotkaniu w Horodence, podczas obchodów 25 rocznicy niepodległości Ukrainy. Wrażenie wywoływały 19-letnie wdowy trzymające medale za męstwo ich poległych partnerów, inwalidzi i ranni. Lirykę polską reprezentują: Zbigniew Dmitroca, Łucja Dudzińska, Stefan Jurkowski, Krystyna Konecka, Karol Maliszewski, piszący te słowa Zbigniew Mirosławski, Barbara Osuchowska, Mirka Szychowiak, Jarosław Trześniewski-Kwiecień i Bohdan Wrocławski.

Tetiana Vynnyk jest z Izraela, Teresa Podemska-Abt z Australii, z Bułgarii Rozalia Aleksandrova, ze Stanów Zjednoczonych utwory nadesłali: John Guzłowski, David Radavich i Thaddeus Rutkowski. W to sumie 50 autorów. O każdym publikującym przeczytamy jego krótką notkę biograficzną. Tłumaczeń podjęli

się: na polski Aneta Kamińska, na angielski Anna Maria Mickiewicz, Alexander Motyl, Vasyl Makhno, Victoria Feshchuk, Liliia Aleksandronets, Ksenyslava Krapka, Anatoly Kudryavitsky, Oksana Maksymchuk, Max Rosochinsky, Svetlana Lavochkina, Oles Petik, R.B. Lemberg, Jenia Plaxii, Ewa Sherman, Ireneusz Szkarmuk, Anna Błasiak, Jakub Sajkowski i Jacek Mołęda. Kolejna grupa zaangażowanych osób uzmysławia dobrze skalę tego przedsięwzięcia, ogrom koordynacji korespondencji.

Krótko chcę napisać o autorach, których utwory trafiły do antologii.

Borys Humeniuk pochodzi spod Tarnopola, pisze poezję i prozę. Jest autorem 3 zbiorów wierszy, 3 noweli i diariusza z 2016 roku. Teraz jest żołnierzem. Jego słowa o czyszczeniu pistoletu, przykrywaniu go przed deszczem, przewijaniu jak małego dziecka, pomimo że jeszcze nie zostało się ojcem, o kopaniu ziemi, skrzypiącej w zębach i łamiącej paznokcie, o nocnej walce i o zapachu wojny, o zjednoczeniu się z bronią, gruntem i z nocą, brzmią niezwykle realnie i tragicznie.

Rozalia Aleksandrova mieszka w Płowdiw w Bułgarii. Urodziła się w magicznych górach Rodopach, kolebce Orfeusza. Jest autorką 11 książek poezji, redaktorem ponad 20 literackich almanachów i antologii. Jest członkiem Związku Pisarzy Bułgarii i rady dyrektorów „Atunis” Galaxy Poetry. W marcu 2006 roku

stworzyła stowarzyszenie poetycko-intelektualne „Quantum and Friends” do promowania poezji kwantowej w społeczeństwie obywatelskim, co jest fenomenem w Płowdiw i w Bułgarii. Zainicjowała Międzynarodowy Festiwal Poezji, Duchowość bez granic, po raz pierwszy w 2015 r. Każdego roku festiwal publikuje almanach z wierszami uczestników. Jej wiersz pt. *Pokój* niesie ze sobą przesłanie dla nas wszystkich.

Natalia Belchenko to poetka i tłumaczka. Urodziła się w Kijowie i tutaj ukończyła filologię, jest autorką 8 zbiorów wierszy. Otrzymała nagrody: Hubert-Burda-Preis für Junge Lyrik (Germany, 2000), Fundacji im. Lesya and Peter Kovalev, The Union of Ukrainian Women of America (2019). Jej prace obejmują publikacje w antologiach, zarówno na Ukrainie, jak i za granicami (w języku angielskim, niemieckim, francuskim, polskim, koreańskim, holenderskim, bułgarskim, łotewskim). Uczestniczyła w licznych spotkaniach poetyckich, takich jak „Czas Poetów” (Lublin, 2014), „Prima Vista” (Tartu, 2016) i zarządzała „Poetycką Mapą Kijowa” w Krakowie. Zajęła trzecie miejsce w międzynarodowym konkursie na najlepsze tłumaczenia poezji Wisławy Szymborskiej (Wrocław, 2015). Brała udział w seminarium „Tłumacze bez granic” (Polska, 2017, 2018, 2019, 2021). Gaude Polonia (2017), stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Polski. House (Łotwa, 2016, 2018, 2021). Członek PEN Clubu Ukrainy.

Olga Bragina to poetka, pisarka i tłumaczka. Urodziła się w Kijowie, gdzie mieszka. Ukończyła studia uniwersyteckie, napisała 6 książek, tłumaczonych na angielski, polski, czeski, hiszpański, rumuński, szwedzki, turecki i łotewski.

Dmytro Chystiak pisze o Hołodomorze, o zbrodni w Babim Jarze, o losach dziadków. Jest ukraińsko i francuskojęzycznym poetą, dziennikarzem, krytykiem literackim, tłumaczem, krytykiem sztuki. Posiada tytuł doktora habilitowanego i jest profesorem w Państwowym Uniwersytecie im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, także w Europe Center for Literary w Brukseli, dyrektorem zbiorów literackich w „Sammit-knyga” na Ukrainie, wydawcą „L’Amatattan” w Paryżu, także Europejskiej Akademii Nauki, Sztuki i Literatury (Eesal, Paryż). Opublikował ponad 75 książek (prace naukowe, poezje, opowiadania, eseje, tłumaczenia literackie), Nagradzany m.in. przez: Akademię Nauk na Ukrainie, nagrodą Prezydenta Ukrainy, w Szwajcarii (International Prize for Young Authors, PIJA, 2008), w Belgii (Kraainem Prize for Novella, 2009), w Niemczech (Prize Oles Honchar, 2008), Grecji (UNESCO Prize for Merits in Culture, 2014), Kosowie (Skanderbeu Prize, 2018), Rumunii (Mihai Eminescu International Festival Special Award Prize, 2017), Mołdawii (Literature and Arts Review Prize, 2018), Libanie (Naji Naaman Prize, 2018), Francji (Honorary Prize of European Academy of Sciences, Arts and Letters, 2017). Jest wiceprezydentem Państwowej Unii Pisarzy Ukrainy, członkiem

European Academy of Sciences and Arts w Salzburgu, The European Association of Journalists, The Eurasian Union of Writers, The National Academy of Sciences of Higher Education of Ukraine i honorowym członkiem French-speaking branch PEN-club belgijskiego, Mihai Eminescu International Literary Academy, Academia Tomitanam. Odznaczony Orderem Sztuki Ukrainy i Palmami Akademii Francuskiej.

Daryna Gladun jest poetką, badaczem literatury i tłumaczem. Wydała 2 książki (pt. *Cięcie drzewa* i pt. *Przystojni, czerwoni chłopcy*), uczestniczy w ukraińskich Międzynarodowych Targach Książek i festiwalach sztuki. Laureatka licznych nagród literackich.

Lyuba Yakimchuk jest z Pierwomajaska w okręgu ługańskim. To poetka, scenarzystka i dziennikarka. Wyróżniona International Slavic Poetic Award, Gazeta Kijowska (Kyiv's New Time) wymienia ją jako jedną z najbardziej wpływowych postaci kultury na Ukrainie. Jej *Modlitwa* jest prośbą o ochronę rodziców, których dom stoi na linii ognia. Pisze, że nosi kamizelkę kuloodporną, jest w ciąży, jej mąż walczy więc ona nosi w sobie Ojczyznę, prosi o wybaczenie za zniszczone miasta, jej tarczą jest rodzina.

Ella Yevtushenko to poetka, tłumacz i muzyk z Kijowa. Finalistka konkursów poezji „MRP” i „Dictum”, laureatka

konkursu „Smoloskip”, uczestniczka festiwalu książki Arsenal, Bookforum, Translatorium. Jej pierwsza książka poezji *Światło* była opublikowana w 2016 r. W 2020 r. założyła electronic&poetic project Thuyone. Sama przełożyła swój wiersz na angielski. Na polski przekładu dokonałem osobiście publikując go na swoim profilu na Facebooku.

Halyna Kruk ze Lwowa, była stypendystką polskiego ministra kultury Gaude Polonia w latach 2003-2010 i Homines Urbani w Willi Decjusza z 2005 r., uczestniczy w Visby (Baltic Centre for Writers and Translators Program), jest członkiem ukraińskiego PEN Clubu i profesorem uniwersytetu lwowskiego, autorką 5 książek, krytykiem, pisarką i tłumaczką. W swoim wierszu stwierdza:

wojny nie można zatrzymać,

jest jak jasna krew z rozdartej tętnicy –

Rzuca się mocno, wyczerpując energię i życie,

Włącza się do naszych miast jako uzbrojeni żołnierze,

rozprasza grupy sabotażowe na wewnętrznych dziedzińcach,

Jak śmiertelne kulki rtęciowe, których nie można zebrać.

Pisze obrazowo, że cywilów: menedżerów, urzędników, pracowników IT, studentów życie nie przygotowało do bitew ulicznych, ale wojna szybko wszystkich uczy. Skraca dystans pomiędzy narodzinami i śmiercią. Antywojenny plakat można wrzucić do kosza, został podarty. Wojna zabija rękami każdego kto jest obojętny i nawet z rękami pasywnych sympatyków wroga.

Kateryna Mikhalitsyna to poetka, tłumaczka oraz autorka pisząca dla dzieci, członek ukraińskiego PEN Clubu i organizacji pozarządowej „New York Literary Festival” (Region Donieck, Ukraina). Mieszka we Lwowie, o sobie pisze, że ma troje dzieci i adoptowanego psa.

Ihor Mitrov pochodzi z Kerczu na Krymie. Jest poetą, eseistą i krytykiem, autorem 2 zbiorów pt. *Kąt holenderski* i pt. *Głos Ukrainy*. Wspomina rozmowę z żołnierzem ZSU (Sił Zbrojnych Ukrainy), na plaży, na której spotykał się on z dziewczyną, obecnie zadzierzgnął frontowe braterstwo z walczącymi. Podczas przerwy w wymianie ognia pali papierosa.

Yuliya Musakovska pisze o bagażu ewakuacyjnym (trwożnej walizce), co może w niej pomieścić? Szczotkę do włosów, kilka

wyblakłych zdjęć, leki, dokumenty z radia. Rzeczy wypadają z rąk. Działa w niepokoju i z pośpiechem. Jest członkiem PEN Clubu, poetką i tłumaczką, wydała 5 zbiorów wierszy tłumaczonych na wiele języków, m.in.: hebrajski, niemiecki, litewski, hiszpański, bułgarski i polski. Sama przekłada współczesną poezję ukraińską na angielski. Otrzymała nagrody: Krok Publishing House's DICTUM Prize (2014), Smoloskyp Poetry Award (2010), the Ostroh Academy Vytoky Award (2010), Bohdan Antonych Prize (2009) i Hranoslov Award (2008).

Lesyk Panasiuk, artysta performer, pisarz i tłumacz (z 11 języków), autor 3 książek po ukraińsku, ale też książki po rumuńsku i po rosyjsku, wydał 3 antologie literatury białoruskiej.

Anton Polunin z Browar w regionie kijowskim jest poetą i muzykiem, ojcem trojga dzieci. Deklaruje, że z Kijowa nigdzie nie pójdzie. Pisze, że przy pomocy poezji też można walczyć. W wierszu czytamy, że zakleja taśmą szyby zabezpieczając rodzinę przed okruchami szkła, Teraz nie można wyglądać przez okno, wróg zabija, ślady przelotów bombowców nie pozbawiają Ukraińców poczucia godności ale pocałunek dziecka na szybie nie ma wielkiej szansy przetrwania jako dowód miłości na świecie.

Iryna Venjyk urodziła się w rodzinie nauczycieli w Kijowie.

Opublikowała zbiory wierszy: pt. *Czas Psyche* i pt. *Droga w deszczu*. Jej twórcza praca obejmuje wiele gatunków: sztuki, dramaty, bajki, scenariusze, powieści fantasy i krótkie historie. Członek Związku Pisarzy Ukrainy. Pracowała w branży filmowej jako scenarzysta i drugi reżyser. Jej scenariusze to krótkometrażowe *Zasada wzajemności*, *Quest* oraz film fabularny pt. *In a Lair*. Wolontariusz ukraińskiej Organizacji „Hospitallers”, ratownik medyczny. W tekście pt. *Dziewczyna-wolontariusz* pisze o strachu i o Bogu. Piąty rok chodzi w tym samym płaszczu, a sąsiedzi mają już trzecie auto. Pyta retorycznie czy warto tak się wysilać? Odpowiedź jest oczywiście twierdząca.

Tetiana Vynnyk urodziła się w Niznym Czernichowie, od 2019 r. mieszka w Izraelu. Ukończyła studia filologiczne na Uniwersytecie w Niznym Czernichowie i w Instytucie Filologicznym im. T. Szewczenki w Kijowie. Pracowała jako dziennikarz w telewizji, redaktor w Radio-Epe FM, jako gospodarz programu „Culture”, pełniąc obowiązki sekretarza NWUU i w IAPM. 2010-2019 – redaktor naczelny *Krylati*. Autorka wierszy i opowiadań dla dzieci, przetłumaczonych na angielski, bułgarski, rosyjski, francuski, gruziński, polski, ormiański, włoski, rumuński i wietnamski. Pisze o babci Parasce, która przeżyła niemiecki obóz koncentracyjny, o dziadku, do którego strzelano trzy razy, ale pociski nie mogły go zabić.

Johanna Boal mieszka w East Yorkshire. Pisze poezję i ma na

swoim koncie 2 zbiory poezji opublikowane przez Poetry Space, zatytułowane: *Cardboard City* i *Maytree Press*, oraz *Fizz* i *Hiss*. Obecna jest w wielu antologiach, e-zinach i czasopismach. Była również na krótkiej liście docenionych w konkursu poezji w książce *Edinburgh Book Festiwal* w 2019 r. W wierszu *Punkty orientacyjne w wojnie* [*Landmarks in War*] obrazuje wojenną perspektywę. Można usłyszeć język bomb i samolotów, zobaczyć język gruzów i ognia.

David Clark jest w Komitecie redakcyjnym Exiled Writers Ink, poświęcony pracom pisarzy wygnanych i na uchodźstwie. Jego wiersze zostały opublikowane w *Contemporary Writers of Poland* (pod redakcją D. Błaszak i A. M. Mickiewicz, 2015, 2020), w antologiach: *Głosy Poezji Izraela* (2019, 2021), *The Litterateur* (marzec 2021), *Poezji śródziemnomorskiej* (luty 2022). W wierszu pt. *Uzhhorod* wspomina pobyt na Ukrainie, kiedy ...*Narazie wszystko jest tak, jak było.*

Richard Downes jest zaangażowanym społecznie aktywistą zainteresowanym badaniem polityki wobec niepełnosprawności, zmian klimatu i praw pracowniczych. Jego wyzwania dla Ukrainy to nadzieja na otwarte drzwi do Europy.

Mary T. Duggan urodziła się w Irlandii. Znana jest lokalnie jako rezydentka londyńskiej dzielnicy Enfield. Mary pisze poezję na zamówienie i przedstawia poetów podczas publicznych

wydarzeń. Prowadzi warsztaty. Publikowała w antologiach i ma poetyckie koneksje z twórcami ze Słowenii. Jej wiersz o słońcach zawiera elementy wojennych realiów. Babce uzbrojone w karabiny Kalasznikowa nie chcą mówić o słońcach. Zamiast o winie chcą rozmawiać o koktajlach Mołotowa. Przy herbacie obiecują pokazać, jak to jest *tutaj na Ukrainie*.

Martin Figura laureat nagrody Ted Hughes Awards, w 2013 otrzymał nagrodę Saboteur Award za *Best Spoken Word Show* (Gatehouse Press) i *Dr Zeemana's Catastrophe Machine* (Cinnamon Press), opublikowane w 2016 roku. W 2021 r. był pisarzem Salisbury NHS Writer in Residence, zwyciężając pamfletem *Moim imieniem jest łaska* [My Name is Mercy] wyd. Fair Acre Press. Planuje książkę pt. *Zaledwie, o ile mnie dotyczy* [Far as I'm Concerned is due out with], 2023. W wierszu pt. *Po przebudzeniu* pisze o iluzji nieważkości w rozdartym wojną kraju.

John Freeman w wierszu o *Upadłym drzewie i niespodziewanej inwazji* (*Fallen Tree and Surprise Invasion*) napisał:

Rozstajemy się w cieniach przy naszych domach,

Zgadzam się, że dobrze było rozmawiać. Myśle

na całym świecie mają ludzie

rozmowy takie jak nasze, obawiające się przyszłości,

Najpierw dla Ukraińców, a potem dla siebie...

To relacja z dyskusji z obywatelami: Finlandii, Estonii i Łotwy. Freeman dorastał w Londynie, a teraz mieszka w Walii, gdzie przez wiele lat uczył na Uniwersytecie w Cardiff. Wydał zbiory: *His collection What Possessed Me* (Worple Press), *Strata Smith and Anthropocene* (Knives Forks and Spoons Press) i *Białe Skrzydła* (*White Wings: New and Selected Prose & Poems* (Contraband Books). Jego najnowsza kolekcja to *Platon's Peach* (Worple Press, 2021). Wygrał też nagrodę w dziedzinie poezji w Walii na książkę roku 2017.

Seamus Gavin przeżył wojnę w Irlandii Północnej i pragnie pokoju. Píše wiersze i piosenki w ramach swojego działania na rzecz zachowania światowego pokoju. W rymowanym i rytmicznym wierszu pisze czym według niego jest wojna.

John Guzłowski jest pisarzem i poetą. Jego książka *Echa poszarpanych języków* [*Echoes of Tattered Tongues*] o swoich polskich rodzicach doświadczonych podczas II wojny światowej wygrała Erica Hoffer/Montaigne Award. Jest także autorem

tajemniczych powieści o przygodach Hanka i Marvina i felietonistą Dziennika Związkowego, najstarszego polskiego tytułu w USA. W wierszu *War and peace* zwraca się bezpośrednio do czytelnika, ni to grożąc, ni to informując: *Wojna cię zabije...* Kreśli obraz przyszłości, płaczącej matki, modlącej się i pamiętającej martwego, a niedawno kąpiącego się w strumieniu chłopca. Szepce do niego, chce, aby Bóg go wskrzesił.

Milczenie słów. John Guzlowski i jego poezja.

Denis Herbstein urodził się w 1936 r. w Kapsztadzie w RPA. Pamięta II wojnę światową. Ma dyplom z prawa, ale był dziennikarzem i zajął się poważnie poezją, kiedy przeszedł na emeryturę.

Helen Ivory jest poetką angażująca się w visual art. Jej piąty zbiór to *Anatomiczna Wenus* (2019). Uczy kreatywnego pisania online na stronach UEA/NCW. Księga wierszy *Słysz, co powiedział mi księżyc* [*Hear What the Moon Told Me*] opublikowana została przez KFS, chapbook *Opuszczone miasto* [*Maps of the Abandoned City*] przez SurVision. Tłumaczyła na języki polski, ukraiński i hiszpański w ramach projektu Versopolis. Jej nowe i wybrane poezje pojawią się w

wydawnictwie Madhat (USA) w 2022 r. Obecnie pracuje nad następnym tomem dla Bloodaxe, *Jak skonstruować Czarownicę* [*How to Construct a Witch*]. W wierszu pt. *Marzec* pisze o kuli ognia palącej niebo, o ukrywaniu się w piwnicach pomiędzy ziemniakami. To realne obrazy zdarzeń podczas nalotów.

Dr Jennifer Langer, wyznaje, że jej niedawno opublikowany zbiór poezji pt. *Wyszukiwanie* [*The Search*] ukazał się w wyd. Victorina Press. Jest dyrektorem założycielem Fundacji Wagnianych Pisarzy [*Exiled Writers Ink*] i redaktorką pięciu antologii pt. *Literatura Wagniana*. Jako współpracownik SOAS Research Associate; regularnie pisze i mówi o migracjach, wagnianiu, pamięci i tożsamości. Mocno brzmi jej fraza *Nasze oczy są z ognia / Nasi ludzie poszli na wojnę* [*our eyes are of fire / our men have gone to war*, powtórzona w ostatnim wersie.

Marko ma 60 lat, pisze wiersze od dzieciństwa. Uczył się w Rewley House, Oxford w 2015 r., specjalizując się w kreatywnym pisaniu i uzyskując odpowiedni certyfikat. Zostało to uznane przez BA Honors. Używa swojej wiedzy, aby pomóc innym ludziom pielęgnować ich kreatywność. Ostatnio znalazł w internecie project, thestalbanpoet.com, który zachęca do wszelkich twórczych działań. Po przeprowadzce z Hertfordshire w 2021 roku spędza przyjemne dni na plaży, mieszka w schronisku New Forest w Hampshire. Jego wiersz *Lniane parasole* [*Linen parasols*] kontrastuje codzienne piękne rzeczy:

lalki, makijaże, letnie sukienki z błotem, dotykiem rąk umierającego. Upomina się o zwycięstwo demokracji na Ukrainie.

Oprócz kolekcji poezji **David Radavich** są też dwie książki epickie, *America Bound* (2007) i *Ameryka Abroad* (2019), a także *Middle-East Mezze* (2011) oraz *Kraje, w których mieszkamy* [*The Countries We Live In*] (2014). Jego najnowszą książką jest *Unter der sonne / Under the Sun*, po niemiecku i angielsku, wyd. Deutscher Lyrik Verlag (2022). Nadesłał wiersz pt. *W przeddzień rosyjskiej inwazji* [*On the Eve of the Russian Invasion*].

Rouhi Shafii jest socjologiem, poetką, pisarką i tłumaczką z języka perskiego. Opublikowała 8 książek po angielsku i w farsii. Jest członkiem [executive member] Jaleh Esfahani Cultural Foundation i obecnie przewodniczącą korporacji poetów wygnanych [Exile Writers Ink]. Publikuje świetny cykl 5 krótkich wierszy o zakochanych, których rozdziela wojna.

Shirin Razavian opublikowała w Wielkiej Brytanii pięć zbiorów wierszy po persku i angielsku, w tym *Odcień Błękitu*, a jej poezja została opublikowana w szeregu magazynów literackich. Shirin to członek komitetu redakcyjnego Exiled Ink Magazine i sędzia Jaleh Esfahani Cultural Foundation Poetry Prize. Pisze o przyjaciółach z Odessy, Leonidzie i Valentinie opiekujących się zwierzętami. Puentuje:

Ukraina potrzebuje naszej pomocy

Część naszej planety umiera...

[Ukraine needs our help / A part of our planet is dying....]

Andrew Rea w poemacie dla Ukrainy przywołuje historię ukraińskiej eskadry walczącej podczas II wojny światowej, nazywanej Night Witches. Łączy się ona z anglosaskim mitem o Haegtesse, tj. wiedźmach o nadprzyrodzonej mocy, które wg Andrew Rea pomogą we współczesnym boju. Wiersz ten przełożyłem w całości na język polski. Rea jest emerytowanym architektem, którego poezja bada połączenia między człowiekiem a świętowaniem w magicznym królestwie, w średniowiecznej Anglii. Jest entuzjastycznym historykiem amatorem, przetłumaczył jako pierwszy część materiałów anglosaksońskich. Szczególnie lubi elfy.

Jo Sanders odkryła pisanie poezji w późnym wieku. Pisze przez ostatnie 10 lat. Jej wiersze ukazały się pod redakcją Anny Marii Mickiewicz. Wiersz *154 poetów odpowiada na sonety Szekspira* czytano w pubie Cannon, publikowała też w wydaniu pt. *Wiersze świąteczne*. Była nagradzana kilkoma wyróżnieniami, w tym Longlisted International Prize Live Canon's. Niedawno miała publikację w Reach Poetry czytaną w the Boulevard Theatre.

Zadaje pytanie, dlaczego wojna? Píše o płaczu nad śmiercią ludzkości, litości pochowanej pod gruzami. Wyrzuca z siebie słowa *Chwała przed cudem ukraińskiego ducha*.

Barbara Saunders mieszka w Sutton w południowym Londynie. Jej prace zostały opublikowane w *Poetry & Settled Status for All, An Anthology* (Civic Leicester, 2022), a także *Nad lądem nad morzem* [*Over Land Over Sea*] wyd. Five Leaves i przetłumaczone na języki włoski i rumuński. Teraz pisze dla The London Reader. Jej tekst pt. *Małe rzeczy* [*The little things*] jest o zapasach, ciepłej wodzie, dzieciach mieszkających w lwowskim teatrze. One powinny mieć odpowiednie miejsca, jedzenie, światło, możliwość dorastania.

Ted Smith-Orr urodził się w 1945 r. ze szkocko-polskich rodziców. Artysta i poeta, działa w grupie Poets Anonymous, Croydon, UK. Współtwórca czasopism, antologii, gazet, itp. w Wielkiej Brytanii i Polsce. Był gościem polskiej ambasady w Londynie. Uczestniczył w UNICEF Poetry Year, dzielił się wierszami z poetami europejskimi w Wielkiej Brytanii. Wydawca kilku książek „Football Pure Poetry”. Wspólnie z Peterem Evansem prezentował poezje na stronie croydonradio.com. W wierszu pt. *Początek* pisze m. in. o uchodźcach we własnym kraju, losie dzieci i niemowląt.

Maria Jastrzębska w wierszu pt. *Od kiedy* [*From When*]

wspomina rozmowy już nie żyjących, kiedy mówili *Będzie kolejna wojna*. Dzisiaj wszyscy są zszokowani, mówią: *To nie mogło się tu wydarzyć*.

Thaddeus Rutkowski jest autorem siedmiu książek, ostatnio wydał zbiór poezji *Tricks of Light*. Uczy w Medgar Evers College i pisze SF dzięki stypendium z New York Foundation for the Arts. W wierszu *Czasami duży facet nie wygrywa wojny* [*Sometimes the big guy doesn't win the war*] pisze o okolicznościach i przeszkodach w postępie Rosjan. W poimie pojawia się choć nienazwana wprost postać prezydenta Zełenskigo.

Wiersze Polaków udostępnione są po angielsku. Ich notek biograficznych nie uwzględniam, bo z reguły są powszechnie znane i dostępne w Internecie.

Zbigniew Dmitroca porusza kwestię obalonego właśnie przekonania, że w XXI wieku wojen już być nie może. Wszyscy powinniśmy być braćmi. A jednak: *Mapy polityczne są nadal rzadko rysowane przez pacyfistów*.

Łucja Dudzińska zastosowała formę *quasi dokumentu*. To co dzieje się na Ukrainie jest przypomnieniem czasu II wojny światowej. Budynki wałają się w gruzy, ludzie chowają się w piwnicach, ciała zabitych leżą na ulicach. Stosowana jest amunicja zabroniona przez międzynarodowe konwencje.

Walczący zasługują na szacunek i wsparcie Europy.

Stefan Jurkowski zatytułował swój utwór *Współczucie* [*Sympathy*]. Kiedy siedzi w fotelu w swoim domu czyta książkę, której strony nie płoną. Jednak robi mu się gorąco, chociaż nie odczuwa bólu ani strachu. Doświadcza empatii.

Krystyna Konecka jest autorką wiersza *Guernica na wschodzie* [*Guernica of the East*], dedykuje go przyjaciołom z Ukrainy. Zastanawia się w nim do jakiej Ukrainy będą oni mogli powrócić.

Barbara Osuchowska zatytułowała swój tekst *Płomień gniewu* [*The flame of anger*]. Walce Ukrainy towarzyszyć ma Ataman Król-Duch.

Teresa Podemska-Abt zamieściła *List z aplikacją w sprawie wojny rosyjsko-ukraińskiej* [*Letter of application Ref. Russia-Ukraine war*].

Teresa Podemska-Abt. Wiersze.

Karol Maliszewski napisał o różnym ciężarze ziemi, błyskach i szumach jak od odległego Boga. W schronie *noc jest połykana/*

Jak sucha bułka..., opowieści batalionowych gawędziarzy nie mogą być pocieszeniem.

Anna Maria Mickiewicz wielce metaforycznie porusza kwestię kim są sprawcy wojennych zbrodni. Pisze *Nie byli tymi.../ którzy nakazali milczeć drzewom, którzy zakneblowali wiosenne ptaki...* W drugim utworze pt. *Kobiety z dziećmi uciekające z Ukrainy* [*Women with children fleeing from Ukraine*] daje porady i ostrzeżenia np. *zabierz to ze sobą/ zdobądź, co możesz.../ owiń dziecko w szalik...* aż wreszcie daje nadzieję: *Możesz zobaczyć polską granicę...*

O dychotomii róż...

Adam Siemieńczyk w wierszu *Alfabet tańca* [*Alphabet of a dance*] dotyka spraw szeptu i czułości, koncentracji uwagi. Wyobraża sobie wieczór, w którym skończyła się wojna. Śmiech miesza się z ciszą. Gesty i taneczne ruchy tworzą antyczny alfabet, wszystko wiruje, czego możemy doświadczyć wizualnie, bo litera f (od słowa *fleting*) frunie i zwielokrotnia się.

Mirka Szychowiak współodczuwa z ofiarami, jest przerażona, pomimo że prawdziwa wojna jest daleko. Jej złość wynika z faktu, że nie może nic zrobić. Czy ma udawać martwą? Ta wojna na

Ukrainie jest jak zamknięcie z hukiem bramy życia.

Jarosław Trzeźniewski-Kwiecień pisze *Kijowską sonatę*. Utwór powstał po wydarzeniach 2014 r. na Kreszczatiku. Wiersz drugi to *Test ciemności (The test of darkness)* o rosyjskich okrętach na Morzu Czarnym przetłumaczyła A.M. Mickiewicz.

Bohdan Wrocławski zabiera głos będąc zawstydzonym. Naśladując radiowo-telewizyjne przywołania rzuca w swoim wierszu: *Good morning, Europe/ Good morning, America...* Jego bohaterami są obrońcy Wyspy Węży. Oda do radości śpiewana od Hiszpanii do Polski (do rzeki Bug) zostaje zakłócona.

Na koniec zamieszczono mój wiersz bez tytułu, o tym, że już wcześniej pisałem o biednej Ukrainie, kraju żyznej gleby, karmiącym wszystkich, a teraz płonącym, którego niewinną ludność morduje nienawistny wróg. Jest też światło wolności, są bohaterowie inspirujący cały naród, żeby był dumny i gotowy do obrony.

Wszystkie anglojęzyczne tytuły książek i cytaty wierszy na język polski przetłumaczyłem osobiście. Nie każdego autora cytuję, nie omawiam też treści wszystkich wierszy. Wynika to głównie z chęci zachowania rozsądnego rozmiaru tegoż opisu.

Recenzja rozrosła się niebywale, a chciałbym jeszcze wspomnieć

o wspaniałych grafikach. Są niezwykle. Czerwona czaszka przekreślona cienkim żółto-niebieskim krzyżem, mityczny zwierz w barwach narodowych Ukrainy dotykający długim czerwonym językiem tajemniczej postaci z krwawiącym sercem? Grafika ta jest wykorzystana na okładce książki przez Agnieszkę Herman. Inna ilustracja – żółto-niebieski dom spowity ni to łuną, ni wybuchem, w którego poświęcie wyraźnie widać czerep, czy to ostrzeżenie przed skażeniem radioaktywnym? Kobieta opłakująca poległego, z mieczem i tarczą, z ciałem pocętkowanym krwawymi plamami. Te i inne prace Danylo Movchana doskonale komponują się z cudowną antologią, za którą wyrazy najgłębszego podziękowania należy złożyć jej redaktorom. Artyści graficy również zostali zaprezentowani krótkimi biogramami, w których czytamy o ich osiągnięciach. Na koniec powtórzę, dzieło, które powstało jest nie tylko obszerne, reprezentatywne dla czasu i ukazujące wybrane środowiska twórcze. Stanowi ważny głos za pokojem, jest też dokumentem świadczącym przeciwko rosyjskiej agresji.

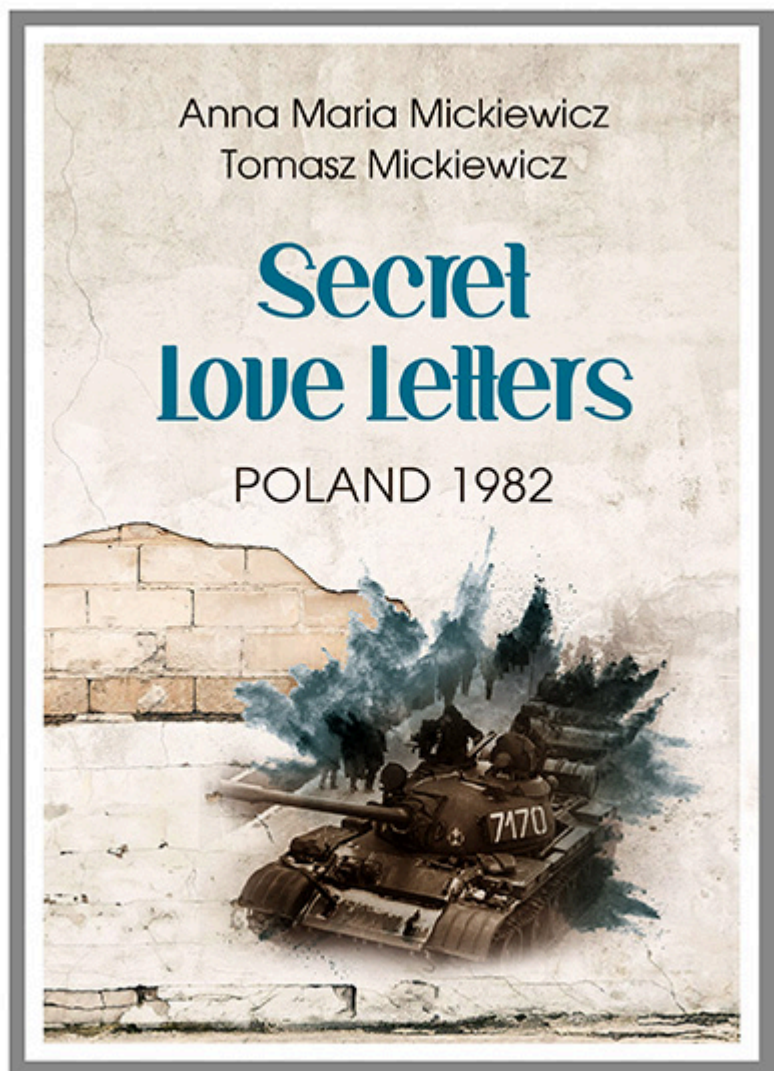
*

Zobacz też:

Londyńskie impresje

Anna Maria
Mickiewicz i Tomasz
Mickiewicz. Sekretne
listy miłosne – Polska
1982 r.

Zbigniew Mirosławski (*Tarnów*)



Recenzja książki - Mickiewicz Anna Maria, Mickiewicz Tomasz, *Secret Love Letters - Poland 1982*, Palewell Press (London 2021).

Anna Maria Mickiewicz de domo Radomińska opublikowała swoje *Secret Love Letters - Poland 1982*, czyli *Sekretne Listy Miłosne - Polska 1982* w brytyjskim, prestiżowym wydawnictwie Palewell Press. Książka opracowana została pieczołowicie przez założycielkę wydawnictwa i edytorkę Camillę Reeve, której sprawy polskie są bardzo bliskie. Pozycja to wyjątkowa z kilku

względom.

Po pierwsze, jako że uchyla rąbka tajemnicy skrywającej jej relacje z Tomaszem Mickiewiczem, który w okresie grudnia 1981 i lutego 1982 roku studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, popularnie nazywanym KUL-em. Warto zaznaczyć, że patriotyczna atmosfera i formacyjne oddziaływania wychowawcze tej uczelni określały zaangażowanie całego środowiska po stronie antyreżimowej opozycji. Anna Maria studiowała na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie.

Po drugie do redakcji całości zaproszeni zostali polscy i brytyjscy przyjaciele, w tym pełniący rolę kuriera pomiędzy zakochanymi, ich wspólny kolega Piotr Rogoyski. Z oficjalnej poczty należało zrezygnować z racji wprowadzonej cenzury korespondencji. Do grupy autorów i tłumaczy dołączyli: autor wstępu David Clark, prof. Tony Howard, dr Urszula Chowaniec, Inka Roszkowska i Cecylia Pytel z *University College London*, wreszcie rekomendujący całość: Michael Brett z grupy *Enfield Poets* i Peter Evans z grupy *Poets Anonymous*. Okładkę zaprojektowała Agnieszka Herman. No i nie wolno zapomnieć o tłumaczeniach Stana Mickiewicza, syna Anny Marii i Tomasza.

Kompilacja esejów z zarysem historycznym, prywatnych listów, relacji pośrednika i wierszy – tworzy oryginalną jakość ocalającą prawdę czasu, dylematy „pokolenia złamanych marzeń”.

David Clark pisze wprost o formule kapsuły czasu, czyli symbolicznego pojemnika, w którym przechowuje się szczególne dokumenty dni codziennych. Składały się na nie: obawy przed aresztowaniem, smutek rozłąki, troska o aprowizację, czyli czekanie w długich kolejkach po podstawowe artykuły żywnościowe jak np. masło, wędliny i mięso, słodycze i cukier. Wszystkie te dobra były ściśle reglamentowane i np. asortyment mięsny dla osoby dorosłej wynosił 2,5 kg na miesiąc.

Wspomnienie o zwykłych ludziach poprzedza cytata z poematu Zbigniewa Herberta pt. *Raport z oblężonego miasta*. W nim o faktach bez emocjonalnych komentarzy, za to o „wyhodowaniu” nowej odmiany dzieci. Doskonale dobrany, bo tak się działo. Opresja i permanentne braki towarów na rynku kształtowały całe pokolenie: od przedszkoli po uczelnie i zakłady pracy. Dlatego studenci zainteresowali się warunkami życia robotników i wsparli ich protesty, kiedy powstawała „Solidarność”, masowy 8 milionowy związek zawodowy, niezależny od wpływów politycznych rządzących. Anna Maria Mickiewicz zastanawia się czy już pora przyjrzeć się tamtym dniom ze spokojem i zadumą? Ma rację, że trzeba docenić Brytyjczyków niosących pomoc tak jak: Lisl Biggs-Davison z *Anglo-Polish Medical Foundation* czy dziennikarz Neal Ascherson.

Pomiędzy Anną Marią, a Tomaszem pewne kwestie są zaszyfrowane. Na przykład słowo – sanatorium, oznacza chyba

ośrodek internowania. Pojawiają się odniesienia do myśli Mikołaja Bierdiajewa, kryptonimy kolegów: Młody, Diament. Szczególną rolę pełni podręczny stolik, tzw. *guéridon*, będący w posiadaniu rodziny Radomińskich od czasów Powstania Styczniowego w 1863 r. Stanowił wtedy własność przodka Pawła Łukasiewicza, prapradziadka pani Anny Marii, zaangażowanego w pomoc dla podlaskich unitów. Reagował on na ucisk tzw. Nocy Apuchtinowskiej (tj. polityki rusyfikacji polskiej młodzieży), pomagał przy przekraczaniu granicy pomiędzy guberniami Cesarstwa: lubelską i podlaską. Przy tym stoliku Piotr i Anna rozmawiają o ważnych, sekretnych działaniach.

Ten fragment wspomnień bliski jest mi z racji zachowanym rodzinnym dokumentów o działalności także mojego prapradziadka Stanisława Broczkowskiego, za którym władze carskie wystawiły list gończy, jako za „czynnym w niepokojach roku 1863”. Brat tegoż Konstanty Broczkowski walczył w czasie Wiosny Ludów 1848 r. w powstaniu węgierskim, był członkiem Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, działaczem emigracyjnym w Wielkiej Brytanii.

Podobnie Radomińscy, Jakub z synem Emilianem (1850-1927) walczyli w Powstaniu 1863 r., Emilian zesłany został na 6 lat katorgi na Syberii. Odznaczony był przez papieża Piusa XI medalem *Pro Ecclesia et Pontifice* za uratowanie relikwii Józefata Kuncewicza. Miał 6 synów: Władysława, Józefa, Jana,

Kazimierza, Feliksa i Jakuba. Anna Maria o tym nie pisze, ale tradycje Radomińskich są znane. Dzięki opublikowanym listom ocalona została pamięć chwil codziennych, niby zwykłych, a jednak wyjątkowych.

Zgadzam się z David'em Clark'iem w kwestii oceny sugestywnych wierszy Anny Marii Mickiewicz. W jednym z nich, zatytułowanym *13 grudnia* pisała „Czy runie kolejne cesarstwo...”, były to słowa prorocze.

Lovers forced apart by Poland's martial law

Student lovers, torn apart by the imposition of Martial Law in Poland, 13th December 1981. They had to communicate furtively, lest their letters be intercepted by state security services. Both were actively involved in the workers' and students' resistance movement. After the imposition of Martial Law, Tomasz Mickiewicz narrowly escaped arrest and spent the rest of the academic year in hiding, having to move between dozens of "safe" houses. A trusted friend couriered letters between the two. Their memoir makes us privy to some of these letters and to Anna's wonderfully evocative poems.



David Clark, London



Anna Mickiewicz is an exciting new poet, continuing the great tradition of Polish literature that questions daily life in photographic, almost surgical detail, as if seeing the world for the first time...being both solitary and perceptive. Her writing contains a restless inner voice and questioning of society and, ultimately, of what it is to be human. She looks at the new Poland and the new Europe, like a jeweller examining a diamond for both its flaws and virtues.

Michael Brett, Enfield Poets, London

A fascinating story told in different voices of life in a time of repression, of the everyday struggle to live, of keeping the idea of liberty alive, hidden and moving from one safe flat to another - a story of love surviving tyranny and enforced separation in cities 160 km apart - of a brave messenger travelling through a hostile land to carry love letters...not only a book based on memory and a record of events, but also a dream of travelling to Brazil in a future that is free. Did Anna and Tomasz reach Brazil?

Peter Evans, Poets Anonymous

Front cover image by Agnieszka Herman



PALEWELL PRESS



ISBN 978-1-911587-52-1 00000
9 781911 587521

UK £6.90 US \$10.00

<https://www.waterstones.com/book/secret-love-letters-poland-1982/anna-maria-and-tomasz-mickiewicz//9781911587521>

Biografia Cypriana
Kamila Norwida
w londyńskim
wydawnictwie Anny
Marii Mickiewicz



Dworek Norwidów w Laskowie-Głuchach, akwarela, 1839, wł. Muzeum Narodowe w Warszawie. Repr. za: Z. Trojanowiczowa, Z. Dambek, J. Czarnomorska, „Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida”, t. 1, Poznań 2007, il. 2, (w:) Edyta Chlebowska, „Norwid wobec ilustracji i sztuki ilustratorskiej”, Ośrodek Badań nad Twórczością Cypriana Norwida Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2013 r.

Adam Cedro

Londyńskie wydawnictwo Anny Marii Mickiewicz, *Literary Waves Publishing*, miało zaszczyt opublikować książkę „**In Memory of The Polish Poet Cyprian Norwid (1821-1883)**” autorstwa **prof. Józefa Franciszka Ferta**, która dedykowana

jest życiu i twórczości Cypriana Norwida.

W roku 2021 przypada dwusetna rocznica urodzin Cypriana Norwida (24 września 1821 – 22/23 maja 1883), jednego z najpowszechniej w kraju i za granicą znanych i uznanych pisarzy polskich. Niezwykle ważna i interesująca jest nie tylko jego wielostronna twórczość (rysunek, grafika, rzeźba, poezja, dramat, publicystyka), w której raz po raz odkrywamy autentyczne arcydzieła, ale równie bogate życie poety, któremu w pierwszym rzędzie poświęcona jest ta książka, stanowiąca szkic biograficzny jego losów i zwarty opis wszechstronnego dorobku literackiego i artystycznego.

Autorem opracowania jest Józef Franciszek Fert, rodem z Kielecczyny, studiami i pracą nauczycielską oraz akademicką związany z Lubelszczyzną (Włodawa, Lublin), poeta i badacz literatury, specjalizujący się w studiach nad wiekiem XIX i XX, edytor „Vade-mecum” i wierszy późnych Norwida w ramach krytycznej edycji „Dzieł wszystkich” C. Norwida.

Oprócz zarysu biografii książka prezentuje główne motywy twórczości, daje rys edytorskich dziejów dzieł poety, informuje o głównych inicjatywach i dokonaniach norwidologii, podaje podstawową bibliografię i przynosi antologię najważniejszych wierszy Norwida.

Jest to pierwsza pozycja biograficzna poświęcona poecie opublikowana w języku angielskim, którą chcieliśmy uczcić Rok Norwidowski. Pracował nad nią międzynarodowy zespół edytorski. Zawiera, między innymi, tłumaczenie słynnego wiersza Norwida *Fortepian Szopena*. Książka będzie dostępna w USA i w Wielkiej Brytanii. Ukazała się w tłumaczeniu: Urszuli Błaszak (USA), Stanisława Mickiewicza (UK) i Steva Rushtona (UK). Okładkę przygotowała Agnieszka Herman. Zachęcamy do lektury. Książka jest dostępna na Amazon.

Anna Maria Mickiewicz: poetka, eseistka urodzona w Polsce, od lat mieszka poza granicami kraju, początkowo w Kalifornii obecnie w Londynie. Publikuje w języku polskim i angielskim. Współpracuje z redakcją londyńskiego *Pamiętnika Literackiego*. Jest członkiem English PEN-Club. Wraz z amerykańskim wydawnictwem *Contemporary Writers of Poland* przygotowuje cykliczne antologie poetyckie. W roku 2020 utworzyła wydawnictwo poetyckie *Literary Waves Publishing*. Należy do kilku londyńskich grup poetyckich: *Enfield Poets*, *The Highgate Society's Poetry Group*, *Exiled Writers Ink*. W konkursie internetowym ogłoszonym przez *Poetry Space* na wiersz tygodnia, jej utwór *A grey coat* zajął pierwsze miejsce. W 2013 roku wiersz *A London Dream* został opublikowany w brytyjskiej antologii *Through a Child's Eyes: Poems from World War Two*.

Promocja książki odbyła się podczas festiwalu literackiego w Penzance w Kornwalii.

Od lat publikuje swe utwory w anglojęzycznych magazynach literackich i antologiach w Wielkiej Brytanii, USA, Indiach: *Kritya, Exiled Writers Ink, Syndic Literary Journal*. Najnowsze publikacje: *Litterateur RW* (Indie), *Madness Muss Press* (USA), *The Beach Hut* (UK), *The Creative Process* (USA), *The Fringe Poetry Magazine* (USA), *Ink Sweat and Tears* (UK).

Jej pierwszą publikacją książkową był tomik *Dziewanna*, wydany w niezależnej oficynie; Warszawa: Galeria Słowa, 1984. Tomik został poszerzony i wydany ponownie – *Proscenium*, Lublin: Norbertinum, 2010. Anglojęzyczny tomik *London Manuscript* został opublikowany w Wielkiej Brytanii w wydawnictwie Poetry Space. Drugi anglojęzyczny tomik *The Mystery of Time* w USA, 2019. Opublikowała tomik polsko-bułgarski *Lato w Seaford*.

Zajmuje się również tłumaczeniami utworów poetyckich. Przede wszystkim współczesnych poetów brytyjskich i amerykańskich. W 2021 roku w wydawnictwie *Palewell Press* opublikowała wspomnieniową książkę *Secret Love Letters -Poland 1982*. Przetłumaczone utwory zostały również wydane w tomach poetyckich: *Zza oceanu* i *Atlantyckie strofy*. A w swoim wydawnictwie *Lireray Waves Publishing* w 2021 roku, opublikowała tłumaczenie książki prof. Józefa F. Ferta *In*

Memory of The Polish Poet Cyprian Norwid (1821-1883).

Współpracowała z wieloma organizacjami m.in. z brytyjskim kanałem TV Channel 4, Instytutem Spraw Publicznych w Warszawie. Tłumaczyła scenariusz programu, który poświęcony był Lechowi Wałęsie. Tłumaczyła również scenariusz teatralny na podstawie *Małego Księcia*. Spektakl został przedstawiony w Londynie.

Wraz z brytyjskim tłumaczem literatury polskiej, Noelem Clarke'iem brała udział w tworzeniu wystawy *Eagle and Lion*, która zaprezentowana została podczas oficjalnej wizyty królowej Elżbiety II w Polsce.

Nagrodzona przez Fundację im. Stefana Batorego, uhonorowana medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis, Krzyżem Wolności i Solidarności i Nagrodą Literacką im. Josepha Conrada (USA).

Cyprian Norwid (1821–1883) is today seen as one of the most valued of Polish writers (he also practised drawing, graphics and sculpture). His life was full of hardships and storms, but creatively very fruitful. As a child, he lost both parents, but thanks to the help of family he gained the basics of a good education. In 1842 he left Poland to deepen his artistic studies. In 1846, as a result of a provocation, he was imprisoned by the Prussian police and after his release, travelled west as one of many Polish exiles of that century. In 1852 he left France for the United States, returning in mid-1854. He tried to settle down in England but after a few months returned to his beloved Paris and stayed there until the end of his life. He spent his last years (1877-1883) in an asylum for emigrants. This book tells the story of Norwid's difficult but immensely creative life.

foto: Dorota Niedziałkowska



Józef Franciszek F e r t, (pseudonyms: Jacek F. Brzozowski, Cyryl Włodawiuk) was born on July 7th, 1945, in Korytnica on the Nida River. He studied in Poland at the Catholic University of Lublin and Maria Curie Skłodowska University. From 1970 to 1990 he taught at a high school in Włodawa. From 1986 he was a researcher and lecturer at the Catholic University of Lublin, where he worked as the head of the Department of Textology and Editing. He was secretary and then deputy editor-in-chief of the editorial board of the journal *Studia Norwidiana*. He is a member of the editorial board of the *Complete Works by Cyprian*

Norwid and *Collected Writings* by Józef Czechowicz. He was chairman of the Lublin branch of the Association of Polish Writers (2002-2004). Among many publications are: *Norwid Poeta Dialogue*, Wrocław 1982; *C. Norwid, Vade-mecum*, ed., Wrocław 1990, BN I 271; *A poet of conscience. A thing about the work of Norwid*, Lublin 1993; *Norwidowskie inspiracje*, Lublin 2003; *C. Norwid, Conscience of words. A selection of thoughts from letters and dissertations*, Wrocław 2003; *J. Czechowicz, Wiersze i poematy, in the collection: Pisma zebrane*, vol. 1-2, Lublin 2012. He has also published ten collections of poetry and prose and several hundred articles. He is Honorary Citizen of the City of Włodawa, and has a Gold Cross of Merit, a Knight's Cross of the Order of Polonia Restituta, and a Papal decoration: 'Pro Ecclesia et Pontifice'.

Literary Waves



Jestem wierna poezji

Rozmowa z londyńską poetką Anną Marią Mickiewicz



Anna Maria Mickiewicz

Literatura to niezmiernie obszerne pojęcie. W moim wąskim

ujęciu to styl życia, staram wypełnić się nią wolne chwile. To czas na zadumę, przelane na papier myśli i uczucia ubrane w nieoczekiwaną formę. To przekraczanie własnych słabości, czasami osobista spowiedź, wymagająca odwagi, to ciągły świadomy dialog z czytelnikiem... To radość i przyjemność – mówi Anna Maria Mickiewicz.

Dariusz A. Zeller:

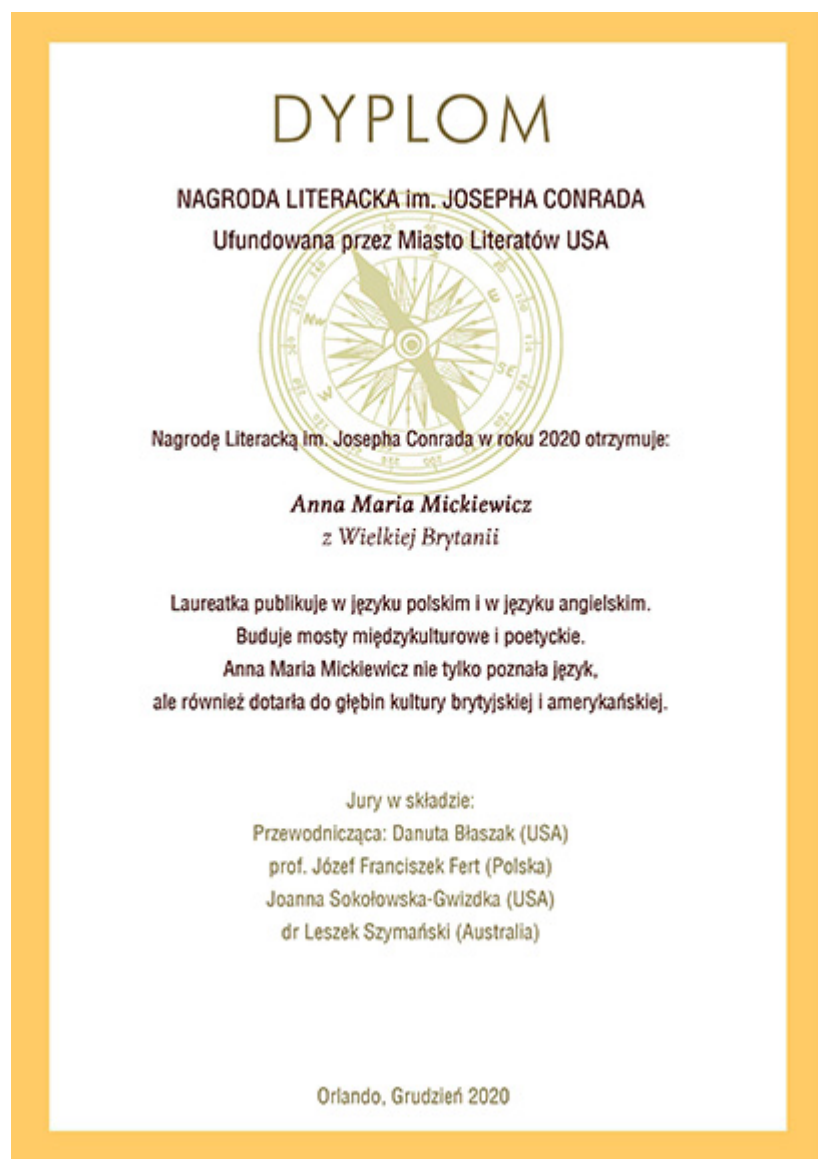
Pani Anno, zacznijmy od spraw najnowszych. Na początku tego roku odebrała Pani nagrodę literacką im. Josepha Conrada. Czym jest dla Pani to szczególne wyróżnienie?

Anna Maria Mickiewicz:

Nagroda Literacka im. Josepha Conrada, którą miałam zaszczyt otrzymać w 2020 roku posiada długą tradycję. Powołana została w 2005 roku przez portal literacki Miasto Literatów z USA. Nadawana jest autorom, którzy zaistnieli poza granicami kraju w środowiskach literackich, pisząc w języku angielskim. Pierwszym laureatem nagrody był dr Leszek Szymański z Australii. To legendarny założyciel niezależnej grupy artystycznej „Współczesność”, która powstała po przełomie październikowym 1956 roku. Pan Szymański publikował też książki na emigracji w języku angielskim. Bardzo doceniam wyróżnienie tą nagrodą, jestem wzruszona. Zaistnienie w literackim środowisku anglojęzycznym to była długa droga. Wymagała nie tylko

poznania języka, ale również kultury amerykańskiej i brytyjskiej. Proces ten trwał przez pewien czas, uczyłam się komunikacji międzykulturowej, starałam się chłonąć nowiny literackie, czytając i uczestnicząc w spotkaniach londyńskich grup poetyckich.

Ta nagroda, to bardzo wysokie wyróżnienie, gdyż ocenia nie tylko mój polski udział w twórczości, ale również publikacje anglojęzyczne.



Kontynuując temat wyróżnień - 25 września ubiegłego roku w ambasadzie polskiej w Londynie odebrała pani z rąk ambasadora RP Krzyż Wolności i Solidarności. To piękne zwieńczenie pani działalności na niwie już bynajmniej nie literackiej...

Dziękuję, że pan o tym wspomina... Była to wyjątkowa, podnosiła uroczystość w ambasadzie polskiej w Londynie. Z rąk ambasadora dr Arkadego Rzegockiego zostałam uhonorowana cennym Krzyżem Wolności i Solidarności. Nie spodziewałam się tak wielkiego odznaczenia za moją działalność w okresie Solidarności. Byłam członkinią Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Jednak moja najważniejsza działalność skupiała się wokół Komitetu Obrony Więźniów Politycznych.

Organizowaliśmy ogólnopolskie marsze gwiaździste w obronie wolnego słowa i uwolnienia więźniów politycznych. Również z tego okresu datuje się mój pierwszy kontakt z pracą edytorską. Otóż zostałam członkinią redakcji pisma należącego do organizacji, które nazywało się „Wywrotowiec”. Pomysł na tytuł pochodził ode mnie. Przygotowywaliśmy raporty z procesów politycznych, relacje wspomnieniowe i informacje bieżące.

Natomiast bardzo pięknym docenieniem pani działalności kulturalnej była wcześniejsza uroczystość wręczenia pani, także w Ambasadzie RP w Londynie, medalu Zasłużony dla Kultury Polskiej Gloria Artis. Jest pani jedną z nielicznych

osób z tutejszej Polonii, które miały zaszczyt otrzymać to wyróżnienie. Co pani myślała odbierając ten medal?

Tak, to była niezapomniana uroczystość. Był to rok 2016, można było jeszcze spokojnie, bez ograniczeń pandemicznych, w miłym towarzystwie przyjaciół, spotkać się w ambasadzie. Otrzymałam wówczas medal Zasłużony dla Kultury Polskiej Gloria Artis. Jak słusznie pan zauważył, przyznawany on jest osobom, które miały wpływ na rozwój polskiej kultury. Pod uwagę wzięto moją jeszcze inną, nie tylko poetycką stronę życia. Od lat staram się promować kulturę polską poza krajem. Momentem znaczącym było moje przystąpienie do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Zostałam przyjęta przez znaną postać, prof. Józefa Garlińskiego, który natychmiast zaproponował mi uczestnictwo w Zarządzie i pracach nad reformą Związku. Przypomnijmy, że był to czas, gdy odchodzili starsi członkowie, organizacja kurczyła się, myślano o jej likwidacji. Byłam przeciwna temu pomysłowi. Wówczas Polska wchodziła w struktury europejskie, spodziewałam się, że do Wielkiej Brytanii napłynie emigracja, a wraz nią twórcy. Wyzwaniem stało się również uaktualnienie, zreformowanie „Pamiętnika Literackiego”. Wraz z prof. Eugeniuszem Kruszewskim z Danii otrzymaliśmy misję przygotowania nowej formuły wydawniczej. Tak też się stało. Powstał kolejny tom według naszych nowych przesłań wydawniczych, uwzględniających: poezję, opowiadania, grafikę. W ramach działań związkowych wraz z dr Urszulą Chowaniec z

UCL powołałyśmy międzynarodowy konkurs literacki dedykowany młodym twórcom emigracyjnym „Wszelkie Dziwy”. Cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Do działań nie związanych ze Związkiem powinnam dodać mój wkład w Światowe Dni Poezji UNESCO. W ramach tego cyklu miałam przyjemność organizować Europejskie Dialogi Poetyckie w roku 2013 i w roku 2014 w Londynie, w formie warsztatów literackich. Brali w nich udział międzynarodowi autorzy związanymi z „Poezją dzisiaj” i twórcy emigracyjni. Wydarzenia odbyły się na prestiżowej uczelni londyńskiej, *University College London*. Kolejne spotkanie odbyło się wraz z udziałem brytyjskiej grupy poetyckiej *Poets Anonymous*.

Rozpoczęłam też współpracę z młodym ruchem literackim w Wielkiej Brytanii *PoEzją Londyn* założonym przez Adama Siemieńczyka i jego siostrę Martę Brassart Siemieńczyk. Były to chwile bardzo burzliwych dyskusji poświęconych współczesnej literaturze. Spotykaliśmy autorów, przede wszystkim początkujących na emigracji. Pomagaliśmy im w promocji prac poetyckich. Organizowaliśmy szereg cyklicznych, bogatych artystycznie imprez kulturalnych, które przyciągały ogromną widownię i słuchaczy. Nawet się nie spodziewaliśmy, jakim powodzeniem może cieszyć się poezja ukazana w zmienionej, bardzo nowoczesnej formie.

Wydarzenia zazwyczaj kończyły się licznymi publikacjami.

Równocześnie publikowałam szereg esejów poświęconych obecności kultury polskiej poza granicami kraju. Owocem stała się książka „Londyńskie bagaże literackie”.



Krzyż z Wolności i Solidarności

Pomimo tychże wyróżnień jest pani przede wszystkim czynną literatką, ale także wydawcą. Pod koniec ubiegłego roku dzięki pani staraniom oraz pani Danuty Błaszak z Florydy antologia wierszy współczesnych poetów z Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych pt. „Atlantyckie strofy”.

Jak trwały prace nad jej powstaniem i gdzie można ją nabyć?

W ubiegłym roku powołałam do życia wydawnictwo Literary Waves Publishing. Wraz z Danutą Błaszak z Florydy wydałyśmy w jego ramach antologię „Atlantyckie strofy”, poświęconą twórcom pochodzącym z Wielkiej Brytanii i USA. Powstał niezwykle, bardzo ciekawy zbiór poetycki. Niektóre utwory były przez nas tłumaczone na język polski.

Dominują autorzy polskiego pochodzenia. Są tam również zamieszczone ciekawe pana utwory... Zachęcam wszystkich do lektury. Antologia jest dostępna na mojej stronie internetowej:

<http://faleliterackie.com/literary-waves-publishing,360.html>

i na tym portalu:

<https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4952721/atlantyckie-strofy>

Wspólnie z Danutą Błaszak opublikowałyśmy bardzo wiele antologii, głównie poetyckich. Ukazują się przede wszystkim w języku angielskim. Przedstawiają twórczość poetycką pisarzy emigracyjnych rozsianych po całym świecie i pisarstwo autorów z kraju. Obecnie pracujemy nad antologią w języku polskim. Zawierać będzie ona eseje i wiersze dedykowane artystom,

którzy odeszli.

Jest pani autorką dwujęzyczną. To z pewnością pomaga dotrzeć z twórczością do odbiorcy, jak to jednak jest ze strony pani - jako autora? Wszak ma pani wiele własnych wydawnictw w obu językach...

Tak, posiadam obecnie bardzo wiele publikacji w języku angielskim w USA, Wielkiej Brytanii, Australii, Włoszech i w dalekich Indiach... Tak, jak wspominałam wcześniej, to był długi proces poznawania kultur, współczesnej twórczości poetyckiej i oczekiwań literackich dzisiejszego globalnego świata.

Rozpoczęłam ten proces od tłumaczeń współczesnych twórców brytyjskich na język polski. Bardzo mi to pomogło w zrozumieniu metafor, symboli i ukrytych abstrakcji literackich tak charakterystycznych w literaturze brytyjskiej. Pozwoliło mi to zrozumieć myślenie i odczuwanie poety z innego obszaru kulturowego i pomogło w mojej własnej twórczości. Natomiast uczestnicząc w spotkaniach poetyckich w Londynie, mogłam poznać bezpośrednio odbiorców i ich opinie o wierszach. Brytyjczycy są bardzo otwarci na nowe spojrzenie i formę poetycką. Jednak musi być ona sprzężona z ich sposobem myślenia.

Pani utwory ukazywały się już w wielu antologiach i pismach literackich na całym świecie. Czy uważa się już

pani za spełnionego twórcę?

Myślę, że tak... Jestem osobą skromną. Sądze, że osiągnęłam już bardzo dużo, jak na emigrantkę z Polski. Jednak wierna jestem poezji i będę wciąż tworzyć, jest mi potrzebna jak powietrze....



Anna Maria Mickiewicz

Co uznaje pani za swój sukces?

Sukces to bardzo szerokie słowo. W jego rozumieniu każdy wypełniony radością dzień jest już sukcesem. Natomiast w wymiarze zawodowym, są to na pewno wiersze, takie, które wciąż są publikowane i przemawiają do mego serca i moich

czytelników....

Czym jest dla pani literatura?

Literatura to niezmiernie obszerne pojęcie. W moim wąskim ujęciu to styl życia, staram wypełnić się nią wolne chwile. To czas na zadumę, przelane na papier myśli i uczucia ubrane w nieoczekiwaną formę. To przekraczanie własnych słabości, czasami osobista spowiedź, wymagająca odwagi, to ciągły świadomy dialog z czytelnikiem...To radość i przyjemność.

Proszę powiedzieć, czy we współczesnej poezji i prozie płęć ma jeszcze takie same znaczenie jak niegdyś, czy obecnie raczej dominują kwestie uniwersalne?

Obie sprawy są ważne. Istnieje nurt twórczości zdecydowanie nastawionej na wątki kobiece. To literatura wołająca, zaangażowana, dbająca o prawa kobiet. Obok biegnie swobodnie literatura uniwersalna. W dzisiejszym świecie powinno starczyć miejsca na wszelkie pozytywne nurty literackie.

Jakie są pani plany na przyszłość?

W tym roku planuję wydanie książki wspomnieniowej. Będą to nasze listy. Moje i mego męża, uzupełnione poezją z okresu stanu wojennego w Polsce. Brytyjskie wydawnictwo *Palewell*

Press przyjęło książkę do druku. Planuję również wydanie „Pamiętnika londyńskiego” w Polsce i kolejny tomik poetycki „London Stories” w wydawnictwie *Poetry Space*.

Proszę jeszcze powiedzieć, gdzie można szukać informacji o pani, i pani twórczości i działalności?

Oczywiście można mnie odnaleźć na Facebooku pod hasłem: Anna Maria Mickiewicz oraz na mojej stronie internetowej: <http://faleliterackie.com/>.

Wywiad ukazał się londyńskim tygodniku „Cooltura”.

Zobacz też:

Londyńskie impresje

O dychotomii róż...

Bagaż literackie

Londyńskie impresje

Anna Maria Mickiewicz (*Londyn*)



Mój wiktoriański dom

*

W moim nowym kraju

Liście są zawsze zielone po drugiej stronie ogrodzenia.

*

W moim wiktoriańskim domu

Niewiele zmieniłam

Meble zrobione z litego drewna

Pociemniały

*

Pamiętam mój pierwszy dzień w Anglii

Mam kilka pamiątek

*

Na mojej wiktoriańskiej ulicy ludzie mówią

- Jak się masz?

- Czuję się dobrze, odpowiadam.

*

Młodzi Polacy przyjeżdżają do Londynu

Pytają

- Chcesz wrócić do Polski?

- Czy zostaniesz tutaj?

*

W moim wiktoriańskim życiu

Śnię...

Kolejna wiosna w Alexandra Palace

*

Puste ulice zadudniły

Z daleka ciemność miasta

Huczy

Odłamki dnia

To już tylko złudzenie

Świateł

*

Wiosna odgarnia kałuże

Oczka wodne iskrzą mgłą

Strumienie zanurzone

W kroplach rosy

*

Mgliście zauroczeni

Wkraczamy w objęcia

*

(Londyn, marzec 2011)

O tajemnicy czasu

*

Samotnego

W cichym ogrodzie

*

Przebiśniegi i bzy wiosenne

budzą Sokratesa

z platońskiego snu o dialogu

*

Zawiera wtedy przymierze

z wiecznością

Zamyka się wieko

nikłościami pajęczyn

okute

*

Ono dotrzyma tajemnic

w pieśni płochliwego kosa

zaklętych

*

(*Londyn*)

Słoneczniki

*

Zatopione

Niegdyś w polach

*

Teraz

Roztopione

W londyńskich mgłach

*

Zaklejone

Pajęczyną opętane

*

Trawami porośnięte

Gąszczem powyginane

*

Przyzwyczajone do rozstań

*

Czy wciąż słońcem
zauroczone?

Słoneczny dzień w Davis

*

Odchodzą na chmurach wiosennie lekko niezauważalni

aniołowie słów kilku białych słabych

*

Odchodzą tam wysoko uściskną ręce pokiwiają głowami

*

Odchodzą pokornie pochyleni ludzie małych miast

z mieszkań z balkonami pełnym pelargonii w letnie dni

gdy o chłód trudno nawet wieczorem

*

Odchodzą z dużych białych kalifornijskich domów

Z ogrodów nawadnianych sztuczną rosą

*

Lękali się czegoś, co spada ukradkiem na błyszcząca
rozgrzaną

blachę samochodu

Pilotem zamykają okna

*

Odchodząc zostawiają widok Matki Boskiej na konarze
drzewa

Tak im się wydawało...

*

A może to my nie widzieliśmy tych znaków?

*

Odchodzą...

*

(Davis)



Anna Maria Mickiewicz

Anna Maria Mickiewicz: poetka, eseistka urodzona w Polsce, od lat mieszka poza granicami kraju, początkowo w Kalifornii obecnie w Londynie. Publikuje w języku polskim i angielskim. Współpracuje z redakcją londyńskiego *Pamiętnika Literackiego*. Jest członkiem *English PEN*. Wraz z amerykańskim wydawnictwem *Contemporary Writers of Poland* przygotowuje cykliczne antologie poetyckie. W roku 2020 utworzyła wydawnictwo poetyckie *Literary Waves Publishing*.

Zobacz też:

O dychotomii róż...

Pokolenie

„Współczesności”

Anny Marii Mickiewicz



NR 146 2020/21 POEZJA dzisiaj



POEZJA

dzisiaj 146

2020/21

Numer specjalny –
Aleksander Nawrocki

POKOLENIE
„WSPÓŁCZESNOŚCI”
Ruch literacki 1956

Wspomnienia, eseje, wywiady –
Koncepcja i wybór
Anna Maria Mickiewicz



16,20 ZŁ w tym VAT

IBiS Aleksander Nawrocki 

Zbigniew Mirosławski

Być poetą, to powołanie i praca – takie słowa padają z ust Romana Śliwonika. Przywołanie i opowiadanie na nowo biografii poety i jego przyjaciół (zwłaszcza Leszka Szymańskiego, Zbigniewa Irzyka czy Jerzego St. Czajkowskiego), historii „Współczesności”, pisma i grupy literackiej – ma nie tylko rocznicowy sens w 65 lat po polskim Październiku. Omawiane przeze mnie opracowanie Pokolenie „Współczesności” to dzieło Anny Marii Mickiewicz. Idzie w nim nie tylko o sens zrozumienia drogi twórczej pokolenia, czy o sens anegdotyczny. Idzie o nawiązanie do tradycji literackiej, jej upamiętnienie i oryginalne

rozwinięcie na miarę naszych czasów, budowanie relacji pomiędzy emigracją a krajem. Sami założyciele grupy literackiej za cel stawiali sobie przywrócić ...*literaturze polskiej jej pluralizm i ciągłość tradycji, a także* (wznówić; przyp. aut.) *szeroki kontakt z kulturą Zachodu...*

Recenzowanie książki *Pokolenie „Współczesności”*, pozycji zawierającej szereg: esejów, wywiadów, wspomnień, fragmentów opracowań to przede wszystkim przyjemność zagłębienia się w lekturę z tamtych lat. Wystarczy zestawić wykorzystane źródła, żeby unaocznić wysiłek konieczny do wykonania tej pracy. Są to: Aleksandra Nawrockiego słowo wstępne do numeru 146/2020/2021 *Poezji Dzisiaj*, pt. *Drodzy czytelnicy i miłośnicy poezji; Moje spotkanie ze „Współczesnością”, rozmowa Aleksandra Nawrockiego z Jerzym Siewierskim o liście wysłanym do Leszka Szymańskiego*, tegoż ostatniego: *O „Współczesności” po prostu; Moje środowisko; Wspomnienie o Marku Hłasce. Spotkanie w Los Angeles*, dalej Romana Śliwonika: *Leszek Szymański – redaktor, pisarz, znakomity organizator, misjonarz; Stanisława Stanika: O Leszku Szymańskim*, a także Danuty Błaszak: *Polska literatura powojenna; Realizm „Współczesności”*, rozmowa z Jerzym Stanisławem Czajkowskim; rozmowa ze Zbigniewem Irzykiem o Grupie „Współczesność”, Wywiad z dr Leszkiem Szymańskim, założycielem grupy „Współczesność”, przedruk z „Gwiazdy Polarnej” 2006, Anny Bukowskiej: *Moje pięć lat we „Współczesności”*; Julii Salwa rozmowa z Ewą

Kretkowską o twórczości Zdzisława Jerzego Bolka; Zbigniewa Irzyka: Wspomnienie o „Współczesności”; Agnieszki Herman rozmowa z Romanem Śliwonikiem; wreszcie Anny Marii Mickiewicz wstępne: Kilka słów... i Nowa książka Leszka Szymańskiego oraz Aleksander Nawrocki – rozmawia z Jackiem Kajtochem: Czy coś po nas zostanie? Bohdana Drozdowskiego – O Współczesności, póki my żyjemy.

Nie zabrakło przypomnienia wierszy: Romana Śliwonika (*My*), Mariana Ośniałowskiego, Stanisława Grochowiaka, J. S. Czajkowskiego. W anglojęzycznym *Résumé* czytamy o tym, że (nie stosuję cudzysłowu, bo tłumaczę wybiórczo i skracając ów tekst) prezentowana książka jest wyjątkowym zapisem historii literatury. Twórcy „Współczesności” to pokolenie polskiego, niezależnego nurtu literackiego, którego pismo jak chyba powszechnie wiadomo powstało w 1956 roku, w okresie istotnych przemian ustroju w Polsce. Tworzyli je m. in.: dr Leszek Szymański, Jerzy Czajkowski, Zbigniew Irzyk, Roman Śliwonik, Stanisław Grochowiak i wielu innych. Redakcji „Współczesności” udało się lawirować politycznie, zachować na tyle na ile możliwą niezależność, nawiązać kontakt ze współczesną literaturą światową i wprowadzić nowoczesne formy.

Lektura pokazuje ścieżki od „Współczesności” do Solidarności. Ciekawe są zamieszczone fotografie z 2006 r. w historycznej dla

„Współczesności” restauracji „Kamienne Schodki”. To wtedy w 50 rocznicę ukazał się specjalny numer 52 *Poezji dzisiaj*, poświęcony powstaniu dwutygodnika „Współczesność”. Pokolenie ówczesnych 25-latków, pomijane przez pisarzy hołdujących literaturze socrealistycznej, otwarło się na prawdę i na świat. W ten sposób przebiło się do zaistnienia w literaturze. Przełamało milczenie ignorantów, zajmujących pozycje konformistyczne.

Aleksander Nawrocki napisał ...*Liderem był Leszek Szymański...* *Z wąskiej grupy znajomych stworzył rzecz niemożliwą w owych czasach, gazetę niezależną. W 14-lecie jej ukazania się i w 64-lecie zaistnienia „Współczesności” grupa poetów polskich z USA i z Londynu zwróciła się z prośbą do redakcji o udostępnienie materiałów o Pokoleniu 56 z zamiarem uzupełnienia ich o nowe własne. Tak wskrzeszono owe czasy niezwyklej literatury i jej kreatorów.*

Opracowanie poświęcone „Współczesności” w 2006 roku wydała redakcja *Poezji dzisiaj*, Aleksander Nawrocki i Barbara Jurkowska-Nawrocka. Książkę poświęconą temu tematowi, *Wywiady - spotkania ze „Współczesnością”*, wydała również Danuta Błaszak w serii *Contemporary Writers of Poland (USA)*. Na obu pozycjach opiera się nowa książka. Państwo Nawroczy udostępnili materiały i pozwolenie na ich przedruk. Anna Maria Mickiewicz przedstawia ...*odkurzone i na nowo przedstawione*

barwne sylwetki; towarzyszą ich wypowiedziom trudne często wspomnienia, dotyczące czasów, w których byli młodzi i próbowali niezależnie tworzyć. Jest to swoista mapa literacka polskiego ruchu „Współczesności” 1956 roku.

Zaczyna się od wspomnień Aleksandra Nawrockiego ...wiersze lubiliśmy tylko Ośniałowskiego, Śliwonika uznaliśmy za wymądrzone, Grochowiaka – dziwolągowate, ale intrygujące. Nie pytaliśmy nauczycieli o przewodnictwo, sami dawaliśmy sobie radę z autorami „Współczesności”. Wiedzieliśmy, że mamy się od nich uczyć.... Najlepiej czytał nam się Andrzej Brycht: jego mocna, proza odurzała nasze prowincjonalne głowy. A z wierszy: Jesienin, Słowiano-rosyjsko-serdeczny... Eliot, Rene Char i Sant Luis Perse...

Szukali właściwej nazwy, propozycją był Gong, ostatecznie zgodzono się na „Współczesność”. Udało się uzyskać periodyk o tym samym tytule. Naczelnym był Szymański, jego zastępcą Śliwonik, Andrzej Chaciński sekretarzem, a w kolegium znalazł się Jerzy Siewierski.

Osobistym impulsem dla mnie jest fakt poznania twarzą w twarz Romana Śliwonika, z wymienianych współpracowników-autorów pisma także: Jana Himilsbacha, Ludmiły Marjańskiej, Włodzimierza Odojewskiego, Stanisława Czycza, Andrzeja K. Wańkiewicza, Zdzisława Łączkowskiego, Marka Skwarnickiego,

prof. Jana Błońskiego, Tadeusza Śliwiaka, Piotra Kuncewicza, Jerzego Skolimowskiego, Wisławy Szymborskiej i innych. Nie są to wprawdzie konstruktorzy głównych linii pisma, jednakże pojawiający się na jego łamach, dodający mu splendoru. Ważną rolę odegrał szkic „Uwagi o najmłodszej poezji”, Jana Wyki. Czytamy w nim: *...mechanizm stwierdzający, że jeśli jest socjalizm, to wszystko musi być lepiej w każdej dziedzinie życia – spowodował, że mówi się o łatwiejszym debiucie młodych. Jest to rozumowanie z cyklu, że koniowi dorożkarskiemu łatwiej jest biegać w socjalizmie niż w kapitalizmie. Tymczasem praktyka wskazuje, że jest gorzej. Bo: wydłużono proces wydawniczy..., bo są sytuacje.... Gdzie pisać? Chyba w klozecie...*

Wyka odnotował nazwiska znanych sobie wówczas młodych, poetów, byli to: Zdzisław Jerzy Bolek, Brycht, Bryll, Drozdowski, Herbert, Harasymowicz, Himilbach, Ośniałowski, Białoszewski, Śliwonik, itd. Nazwał ich twórczość „poezją zranionego marzenia”. Pisał: *Młodzi mają ambicję odkłamywania ostatniego dziesięciolecia (1945-55), poznawanie świata przez środki artystyczne, bez upiększania. Bohaterzy ich utworów to sponiewierani starcy, ślepcy, prostytutki, szaleńcy, alkoholicy, chuligani, ginący w kopalniach górniczy, problemy rodzinne, w odróżnieniu od nieomylnych ubowców i monumentalnych działaczy partyjnych, dyrektorów, etc. Młodzi znaleźli sobie bohatera zapomnianego przez literaturę, zgorzkniałego, pozbawionego nadziei i celu. Jest to pokolenie rozbratu z*

dziesięcioleciem 45-55, odrzuca tradycyjną formę. Młoda poezja woli aluzyjność niż łopatologiczną komunikatywność, odrzuca panegiryki i hasłowość. Charakteryzując twórczość, za najbardziej warszawskiego uważa Sławomira Kryskę, ceni rozdwojonego - Bolka, Śliwonika. Bryll to wg niego pilny uczeń Jasińskiego i Jesienina.

W 1 numerze „Współczesności” publikowali: Roman Śliwonik, A. Sawicki, W. Brański, W. Albiński, Z. Sawko, Z. J. Bolek, M. Zakrzewski. Autorami prozy (opowiadań) byli: Monika Kotowska, Andrzej Chaciński, Magda Leja, Eugeniusz Kabatc, Leszek Szymański. Ponadto były wiersze Jeana Cayrola i Francisa Jamesa w tłumaczeniu Mikołaja Bieszczadowskiego. Według Janusza Maciejewskiego *...z ówczesnej „stopce” redakcyjnej przeważały nazwiska, z których nic nie pozostało.* Opinia ta nie jest sprawiedliwa. Sformułowana ok. 1993 r. tj. w czasie edycji *Słownika Literatury Polskiej XX wieku* nie uwzględniała przewartościowań dokonywanych od początku lat 90. Na pewno wartość własnej twórczości udowodnili: Śliwonik, Bolek, Grochowiak, Iredyński czy Ośniałowski. Warto przypomnieć, że wiersz Śliwonika pt. *Węgrom* z datą 30 X 56, zdenerwował Gomułę.

Wszystkiego nie opiszę, bo jest tego bardzo dużo! Lektura to przednia i obowiązkowa!

Wydanie: Biblioteka Poezji dzisiaj, Warszawa 2020/21